

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba

w sprawie z powództwa [...] "E." Spółki Jawnej w L.
przeciwko Skarbowi Państwa - Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych
i Autostrad
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej [...] "M." Spółki z
ograniczoną odpowiedzialnością w T. w upadłości likwidacyjnej
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 28 lutego 2017 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 17 grudnia 2015 r., sygn. akt V ACa (...),

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do częściowego odrzucenia skargi kasacyjnej, co postulował pozwany w odpowiedzi na skargę, wobec wskazania w skardze wartości przedmiotu zaskarżenia na kwotę 1.547.250 zł, w sytuacji, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia została określona w apelacji na kwotę 1.225.854,57 zł, co korespondowało ze stanowiskiem powoda sformułowanym w piśmie procesowym z dnia 22 czerwca 2014 r. (k. 609 - 610). Sąd Okręgowy w B. ostatecznie bowiem oddalił powództwo w całości (k. 672), powód zaskarżył wyrok tego Sądu w całości, domagając się uwzględnienia powództwa zgodnie z żądaniem pozwu (k. 689 - 695), a na rozprawie apelacyjnej określił wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 1.547.249,22 (k. 720), co nie pozwala przyjąć, by skarga kasacyjna została częściowo wywiedziona od orzeczenia nieistniejącego, co uzasadniałoby jej odrzucenie w tym zakresie (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Natomiast odmienną kwestią jest zasadność wywodzenia apelacji, a następnie skargi kasacyjnej od orzeczenia w takiej części, w jakiej sam skarżący widział potrzebę modyfikacji swojego żądania.

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398⁴ §2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania. Podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 i 4 k.p.c.

W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, iż wskazanie przyczyny określonej w art. 398⁹ p. 1 pkt 1 k.p.c. nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa. Nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11 i z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151). Nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy w danej kwestii wyraził swój pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 976/14, nie publ.).

Przedstawione przez skarżącego zagadnienia prawne sprowadzają się do rozstrzygnięcia, czy sprzeciw lub zastrzeżenie, o którym mowa w art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c. stanowią oświadczenia woli i czy mają do nich zastosowanie przepisy art. 60 i następne k.c., a także możliwości zastosowania przez Sąd meriti przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu tj. art. 405 k.c., w wypadku uznania, że inwestor nie ponosi solidarnej odpowiedzialności za zapłatę podwykonawcy wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane w sytuacji, gdy roboty te wykonano na rzecz inwestora, a ten nie poniósł kosztów tych robót.

Natomiast oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo, iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Nie istnieje przy tym potrzeba wykładni przepisów prawa ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd

Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2015 r., I PK 4/15, nie publ., z dnia 23 kwietnia 2015 r., I CSK 691/14, nie publ., z dnia 17 marca 2015 r., I PK 4/15, nie publ. i z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, nie publ.).

W tym zakresie skarżący wskazał, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, iż warunkiem skutecznego wyrażenia przez inwestora zgody czynnej dorozumianej jest znajomość postanowień umowy podwykonawczej określającej warunki odpowiedzialności solidarnej lub możliwość zapoznania się z nimi. Istnieją jednak rozbieżności w ocenie zagadnienia, czy wiedzę w zakresie umów podwykonawczych inwestor powinien uzyskiwać we własnym zakresie czy też skuteczność zgody jest uzależniona od działań podwykonawcy.

Zagadnienia prawne i sygnalizowane wątpliwości interpretacyjne sformułowane przez skarżącego nie spełniają wyżej sprecyzowanych w judykaturze Sądu Najwyższego wymagań. Przede wszystkim nie pozostają w bezpośrednim związku z rozstrzygnięciem sprawy, w której wniesiono skargę, zostały sformułowane bez respektowania zasady związania Sądu Najwyższego podstawą faktyczną zaskarżonego orzeczenia lub dotyczą zagadnień co, do których Sąd Najwyższy zajął już stanowisko, a skarżący nie uzasadnił przekonująco potrzeby kolejnej wypowiedzi Sądu Najwyższego w tym przedmiocie.

Skarżący korzystający w obu instancjach z profesjonalnej pomocy prawnej nie sformułował roszczeń wobec pozwanego na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.) i nie wskazał wszystkich faktów składających się na istotę roszczenia kondykcijnego, co wyklucza potrzebę rozważania, w okolicznościach niniejszej sprawy, czy tego typu roszczenie mogłoby zostać uwzględnione w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Natomiast z podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia, którą Sąd Najwyższy jest związany (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, iż pozwany zawarł z wykonawcą umowę określającą szczegółowo tryb dopuszczania do wykonywania robót podwykonawców, a w ramach prowadzonej inwestycji był na budowie

reprezentowany przez inżyniera kontraktu. W tym właśnie trybie wykonawca (dopiero w lutym 2012 r.) zwrócił się do zamawiającego o zaakceptowanie powoda, jako podwykonawcy, na co pozwany nie wyraził zgody. Natomiast powód mimo rozpoczęcia prac w listopadzie 2010 r. nie był zainteresowany uzyskaniem statusu zatwierdzonego przez inwestora podwykonawcy, a umowę z wykonawcą zawarł z zastrzeżeniem klauzuli poufności, zobowiązując się do nieujawniania informacji związanych z zawarciem i wykonywaniem umowy. Inwestor nie tylko nie akceptował realizacji robót wykonywanych przez powoda, ale nie wiedział, z kim powód ma zawartą umowę i nie miał żadnej pozytywnej wiedzy o postanowieniach tej umowy, w szczególności wysokości wynagrodzenia.

Ponadto w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, iż niezbędną przesłanką skuteczności wyrażonej w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.) zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest zapewnienie mu możliwości uzyskania wiedzy o postanowieniach tej umowy, które wyznaczają zakres jego odpowiedzialności przewidzianej w art. 647¹ § 5 k.c., niezależnie od tego, jakie jest źródło i sposób pozyskania przez inwestora tej wiedzy. Dla zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą o wykonanie zadań wchodzących w zakres umowy o roboty budowlane, wymaganej przez art. 647¹ § 2 i 3 k.c. nie stosuje się art. 63 § 2 k.c., zgoda może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia ją, w myśl art. 60 k.c., w sposób dostateczny (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, OSNC 2008, nr 11, poz. 121 i z dnia 17 lutego 2016 r., III CZP 108/15, Biuletyn Sądu Najwyższego 2016, nr 2, s. 7; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 551/14, nie publ.; z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 370/14, nie publ.; z dnia 24 stycznia 2014 r., V CSK 124/13, OSNC - ZD 2015/1/15, z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 152/10, nie publ., z dnia 6 października 2010 r., II CSK 210/10, OSNC 2011, nr 5, poz. 59, z dnia 21 października 2016 r., IV CSK 834/15, nie publ., z dnia 24 stycznia 2014 r., V CSK 124/13, Biuletyn Sądu Najwyższego 2014, nr 3, s. 12). Powyższa argumentacja pozostaje aktualna w kontekście przesłanki dotyczącej potrzeby wykładni art. 647¹ § 2 k.p.c., na którą wskazywał skarżący. Analiza judykatury Sądu Najwyższego przekonuje również, iż akcentowane przez skarżącego rozbieżności

w orzecznictwie mają charakter pozorny i wynikają z różnorodnych stanów faktycznych będących przedmiotem ocen sądów, wynikających przede wszystkim z różnego stopnia skomplikowania procesów inwestycyjnych, z czym wiąże się odmienna ocena możliwości inwestora zapoznania się z treścią umowy łączącej wykonawcę z podwykonawcą. Bogactwo stanów faktycznych, implikujące niuansowanie oceny prawnej w zakresie możliwości uzyskania przez inwestora wiedzy o istotnych postanowieniach umowy podwykonawczej w tego rodzaju sprawach przez sądy powszechne, nie stanowi problemu prawnego powstałego na tle konkretnych przepisów prawa, których rozstrzygnięcie niezbędne dla sprawy, stwarza realne i poważne trudności, przekraczające poziom występujący zwykle w przypadku każdego procesu decyzyjnego sądu orzekającego w konkretnej sprawie. Mając na uwadze powyższe nie zachodzi potrzeba kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego dotyczących wykładni wskazanego przepisu.

Z kolei oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej *prima facie*, bez konieczności głębszej analizy, sprzeczności orzeczenia z zasadniczymi i nie podlegającymi różnej wykładni przepisami albo jego wydania w wyniku oczywiście błędnej, widocznej bez głębszej analizy prawniczej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa. Natomiast skarżący przedstawiając, jako okoliczność uzasadniającą rozpoznanie skargi kasacyjnej „oczywiste naruszenie prawa” powinien wykazać kwalifikowany charakter tego naruszenia (por. m.in.: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100, z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49, z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Skonfrontowanie rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji z uzasadnieniem wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwala na stwierdzenie, by skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona w wyżej wskazanym rozumieniu. Skarżący oczywiście zasadności skargi upatrywał w nie przeanalizowaniu przez Sąd Apelacyjny stanu faktycznego sprawy pod kątem możliwości zapewnienia powodowi ochrony na podstawie innych przepisów prawa materialnego tj. przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu,

czyniąc jednocześnie tą samą kwestię zagadnieniem prawnym, mającym stanowić podstawę przyjęcia skargi do rozpoznania. Tymczasem nie jest możliwe jednoczesne wykazywanie, że w sprawie istnieje zagadnienie prawne dotyczące wykładni określonych przepisów prawa i że skarga oparta na naruszeniu tych przepisów jest oczywiście uzasadniona. Albo jest tak, że wykładnia danych przepisów jest prosta i w związku z tym, ich naruszenie jest oczywiste, albo tak, że wykładnia ta rodzi istotne zagadnienie prawne, wobec czego naruszenie przepisów nie może być oczywiste (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2015 r., I CSK 980/14, nie publ. i z dnia 26 listopada 2013 r., I UK 291/13, nie publ.). Oczywiściej zasadności skargi skarżący upatrywał również w nie dokonaniu rzetelnej kontroli instancyjnej wyroku i nie przeprowadzeniu oceny istotnych aspektów sprawy. Z uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wynika, iż skarżący oczekuje w istocie od Sądu Najwyższego oceny podstaw skargi w zakresie naruszenia prawa procesowego w ramach instytucji „przedsądu”, co jest niedopuszczalne. Natomiast zapoznanie się z argumentacją wniosku nie pozwala na stwierdzenie, by doszło do widocznego od razu, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez głębszych analiz, kwalifikowanego naruszenia prawa, w wyniku, którego, zapadł wyrok oczywiście wadliwy.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 i 99 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz.1804).

aj

I.n